Nro. 91.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 12. Listopada 1813.

A. Załuski

Zdarzenia woienne.

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego woyska Szląskiego pod sprawą naczelnego Wodza, Pruskiego Jenerała Blüchera.

Gazety Pruskie, a znich Austryackie, zawieraią następuiące.

Dziewiąte doniesienie od woyska*)

W Lipsku d. 19. Paźdz.

Woysko Szląskie wzmocniwszy zwiąźki z wielkiém woyskiem i woyskiem Królewica Szwedzkiego i postawiwszy potrzebne mosty pod Hallą, wyruszyło d. 15. Października do Skeuditz.

Nieprzyiaciel stał w niewiadoméy nam sile pod Radefeld i Lindenthal. Nakazano na dzień 15ty Paźdz. ogólne natarcie na stanowisko nieprzyiacielskie. Wielkie woysko ciągnęło drogą z Borny ku Lipskowi. Jen. Hrabia Giulay posunął się z Lützen przez Markranstädt na przód. O godzinie pierwszey uderzyło woysko Szląskie; Hrabia Langeron wyrugował nieprzyiaciela z Radefeld i posunął się ku Breitenfeld na Grosswetteritz; Jener. Yorck zdobył wieś Lindenthal i zapędził nieprzyiaciela ku Lipskowi. Tu pokazały się znaczne massy nieprzyiacielskie uszykowane między Eutritsch i Möckern. Ostatnie to mieysce osadzone przez piechotę nieprzyiacielską, zdobyto i znowu ie utracono. Nieprzyiaciel zatoczył 40 dział na pewne stanowisko, któremi wspierał walczącą swoią piechotę. Cała piechota korpusu Yorcka zaczęła powoli należéć do ognia z ręczney broni, gdy tymczasem korpus Hrabiego Langerona zdobył na lewém skrzydle wsie Gross i Klein-Wetteritz, utracił ie i znowu zdobył. Korpus Jener. Sackena składał odwód. Jenerał naczelny zalecił mu zbliżyć się; nim iednakże przybył, rozstrzygnęła waleczność woyska naszego. Odparto zupełnie nieprzyiaciela pod Möckern; iazda rzuciła się na iego pierzchaiącą piechotę, i za zmierzchnieniem się, ukończoną została bitwa pod Eutritsch i Gohlis przed Lipskiem, — Jeden orzeł, dwie chorągwie, 43 dział i przeszło 2000 ienców, są wypadkiem bitwy pod Möckern. Marszałek Marmont dowodził woyskiem nieprzyiacielskiém, złożoném z korpusow 4go, 6go i 7go. Strata nasza iest znaczna. Wielu znakomitych Officerów z korpusu Yorcka iest ranionych.

Dnia 16. Października korpus Hrabiego Langerona zrobił poruszenie ku prawemu skrzydłowi nieprzyiacielskiemu, które się uszykowało za Eutritsch. Jener. Porucznik Wasylczykow pociągnął z Kozakami i 4ma pułkami iazdy między Eutritsch i Schönfeld ku linii nieprzyiacielskiéy, która go mocnym ogniem z dział przywitała. Nieprzyiaciel uszykował na swoiém prawém skrzydle iazdę; na tę uderzyły dwa pułki iazdy Jen. Wasylczykowa i odparły ią. Jazda nieprzyiacielska uciekła tyłem piechoty z rozpuszczonemi cuglami na przedmieście Lipskie o 2000 kroków ztamtąd leżące. Tam ią doścignięto, zrąbano mnóstwo piechoty i iazdy, poymano wielu w niewolą,

*) *Ostatnie doniesienie od tegoż woyska, umieszczane w Nrze 82gim Gazety naszéy na stronnicach 695 i 696, było* szóste. Siódmego *i* ósmego *żadne pismo publiczne dotychczas ieszcze nie umieściło.*

i 5 dział zdobyto. Uszykowana liniia nieprzyiacielska, za któréy tyłem wykonano natarcie, pozostała w massie, i zewsząd z dział strzelała. Huzary wziąwszy ieńców i zdobyte działa w środek, cofnęli się wśród ognia z ręczney broni piechoty nieprzyiacielskiey do główoego woyska. To natarcie iazdy należy do naypięknieyszych i do nayśmielszych w obecnéy woynie. Nieprzyiaciel cofnął się potém przez Partha do Lipska. — Woysko północne nadciągnęło wieczorem na lewe skrzydło woyska Szlązkiego, a od wielkiego woyska nadeszła wiadomość, iż Jen. Bennigsen wsam czas nadeydzie, a żeby dnia 18. Października można zewsząd na nieprzyiaciela razem uderzyć.

Dnia 18. Października o świcie zaczęto strzelać z dział w około woyska Francuzkiego. Podług rozporządzenia, korpus Hrabiego Langerona miał przyłączyć się do woyska Królewica Szwedzkiego, przeyśdź w okolicy Taucha przez Partha, i otoczyć nieprzyiacielskie prawe skrzydło. Jenerał naczelny wniósł iednak z uszykowania się nieprzyiacioł, że nie będzie trudno przeyśdź gwałtem przez Partha pod Mokau; a gdy przez to rozwinięcie się woyska północnego przez Taucha bardzo zostało ułatwioném, przeto rozkazał natrzéć na nieprzyiaciela. Nieprzyiaciel nie bardzo się opierał, a korpus Hrabiego Langerona posunął się przez Partha ku Lipskowi. Właśnie miano uderzyć na kilka pułków iazdy nieprzyiacielskiéy gdy te do nas przeszły. Byli to Sasi; piechota Saska i artylerya przeszła do woyska północnego.

Woysko północne uderzyło wkrótce na lewe skrzydło nieprzyiacielskie. Do niego przyłączyło się woysko Jen. Bennigsena, a do tego znowu główne woysko, opieraiące swoie lewe skrzydło pod Konnewitz o Elster. Około południa dym ognia działowego pokazał pusuwanie się wszystkich wóysk skupionych. Pół miliona ludzi walczyło w przestworze mili kwadratowéy.

Korpus Hrabiego Langerona znalazł nieprzyiaciela uszykowanego pod i w Schönfeld, gdzie mocno z dział strzelano. Hrabia Langeron kazał piechocie uderzyć na Schönfeld; zdobyto to mieysce, które nieprzyiaciel zapalił, odebrał na powrót, i dopiéro za zmierzchnieniem się zdobył ie znowu Hrabia Langeron, gdy Jen. Sacken uderzył z piechotą na miasto Lipsk i Rosenthal, i przez to siłę nieprzyiaciela rozdzielił. Korpus Jener. Yorcka składał w tym dniu odwód.

Za zmierzchnieniem się odparto zewsząd nieprzyiaciela aż do Lipska; na drodzę tylko z Lützen i Weissenfels przymusił ón z przewyższaiącą siłą, korpus obserwacyyny Hrabiego Giulay, do pociągnienia nad Elster i otworzenia mu drogi do Lützen. Za odebraniem téy wiadomości, rozkazał Jenerał naczelny wieczorem ieszcze pociągnąć korpusowi Jen. Yorcka do Halli, i uprzedzić nieprzyiaciela na lewym brzegu Saali pod Merseburgiem i Weissenfelsem.

Dnia 19. Października o świcie spostrzeżono zupełny odwrót nieprzyiaciela do Lipska. Wysadził ón na powietrze mnóstwo wozów prochowych, zatoczonych przed miastem. O godzinie 9téy miasto tylko pozostało nieprzyiacielowi, i uyrzano, iż tenże nieporządnie się cofał. Uderzono na niego zewsząd; nieprzyiaciel bronił się bardzo uporczywie. Korpus Sackena zdobył szturmem okopy przed bramą Halską i podstąpił aż pod samą bramę; lecz uszykowanie się nieprzyiaciela było nader korzystne, a dwa w bramie zatoczone działa strzelały kartaczami tak, iż waleczność wóysk naszych tych przeszkód nie mogła przezwyciężyć. Jenerał naczelny kazał posunąć się posiłkom z korpusu Hrabiego Langerona krokiem szturmowym wzdłuż łąk nad Partha, a poruszenie to rozstrzygnęło zdobycie bramy Halskiey, po czém nieprzyiaciel stanowisko swoie w zupełnéy ucieczce opuścił. — Woysko północne zdobyło szturmem bramę Grymską, i walczyło w Esplanadach. Z czterech strón wkroczyli do miasta żołnierze 4ch naywiększych Narodów Europeyskich i rękę braterską sobie podali. W mieście poddały się wszystkie woyska Niemieckie. Dowodzący Jenerałowie Regnier i Lauriston wpadli w naszą moc wraz z wielką liczbą Jenerałów i nieprzeliczoném mnóstwem ieńców (liczą ich do 30,000). W samém mieście Lipsku zdobyto 103 dział i przeszło 200 wozów amunicyynych.

Znaleziono w Pleisse zwłoki Xięcia Poniatowskiego.

Nieprzyiaciel ucieka przez Lützen. Nie można ieszcze przewidzieć, iak ón uyśdź zdoła. Cesarz Napoleon składa tylną straż z 20ma tysiącami gwardyi.

Tak cztérodniowa bitwa Ludów los świata rozstrzygnęła.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Pruskie, a z nich Austryackie, zawieraią następuiący

Siedemnasty Bulletyn.

W główney kwaterze w Lipsku d. 21. Października.

Obroty i pochód woyska sprzymierzonego, których skutkiem były świeże wypadki, wstrzymać musiały ogłoszenie działań, aby i plany i skutki ich razem wystawić.

Cesarz Napoleon wyiechał z Drezna dnia 5. b. m. i ciągnął dwiema kolumnami na Meissen. Z tych iedna szła lewym, a druga prawym brzegiem Elby. Kazał woysku stanąć w Wurzen. Obrót ten, czterema dniami zapóźny, stał się szkodliwym dla woyska Francuzkiego, i zniszczył w dwóch bitwach przesąd o niezwyciężoności Napoleona.

Woyska Szląskie i Niemiec północnych stały na lewym brzegu Elby, i nie miały właściwie żadnego mocnego stanowiska ani twierdzy na obu brzegach; lecz silne przez połączenie i męztwo żołnierzy, postanowiły nie wrócić za tę rzekę bez bitwy. Królewic i Jen. Blücher dla wydobycia się z tego niedogodnego położenia połączyli się dnia 7. Paźdz. w Mühlbeck nad Muldą z Xięciem Pruskim Wilhelmem, i postanowili pociągnąć ku Lipskowi. Cesarz Napoleon chciał odnieść korzyści przez pośpiech, i umyślił uderzyć na woysko Szląskie. Pociągnął przeciw niemu w zamiarze złamania linii iego i przeszkodzenia, aby do mostu swego przy Wartenburgu nie zdażyło. Przewidziano ten obrót, i woysko Szląskie przeszło z prawego na lewy brzeg Muldy. — W nocy z 10go na 11ty oba woyska opuściły swe stanowisko przy Zörbig, Jessnitz i Radegast dla udania się poza Saalę. Woysko Szląskie poszło na Halle, a północnych Niemiec na Rothenburg i Bernburg. Zadziwiony tém ciągnieniem Cesarz Napoleon wstrzymał zrazu obrót swóy nad Elbą; wkrótce iednak popierał go daléy. Opanował miasto Dessau, warownie i most przy Roslau, posłał dwa korpusy na Wittenberg, i kazał uderzyć na Jenerała Thümena, dowodzącego blokadą téy twierdzy. Ten po dzielney obronie cofnął się do korpusu Jen. Tauenziena, który powrócił był na prawy brzeg Elby. Pociągnął potém nieprzyiaciel na Roslau i uderzył na Jen. Tauenziena, który, według danego mu zlecenia, uczynił wsteczny obrót dla zasłonienia Berlina. Poszedł nieprzyiaciel ku Acken dla zburzenia tam mostu. Woysko stoiące na prawym brzegu broniło przystępu do ledwie rozpoczętych bateryi; lecz wkrótce przymuszone było zwrócić się na brzeg lewy, zniosłszy kilka łyżew i nie poniosłszy naymnieyszéy straty. W tych rozprawach przy Dessau, Koswig i Wittenbergu 400 tylko ludzi utracono.

Wszystkie doniesienia zapowiadały, iż Cesarz Napoleon zebrał znaczne siły między Düben i Wittenbergiem dla przeyścia do Magdeburga i wydobycia się z niebezpiecznego położenia. Woysko Niemiec północnych przeszło znowu Saalę d. 13. i pociągnęło ku Köthen, aby iśdź za woyskiem Napoleona, i uderzyć na nie wszędzie, gdzieby ie napotkało. Dowiedziano się, iż dnia 14go 4ty i 7my korpusy z 2gim korpusem iazdy były na prawym brzegu Elby; że 11ty korpus stał przy Wittenbergu, 3ci w Dessau, a dawna i nowa gwardya w Düben. Xiążę Raguzy był w Delitsch. Uderzył nieprzyiaciel dnia tegoż na Acken; poszła tam dywizya Xięcia Hessen-Homburga, ale udało się iuż było Jenerałowi Hirschfeld odeprzeć tam część 3go korpusu Francuzkiego. Postawiono znowu most przy Acken i żywo krzątano się, aby przeyśdź Elbę, gdy się dowiedziano, że Cesarz Napoleon ściągnął na powrót kilka korpusów, i że woysko swe zbiéra między Düben i Wurzen. Obecność iednak dwóch korpusów między Dessau, Wittenbergiem i Düben kazała wnieść, iż coś wielkiego przedsięwziąć zamyśla, i w tym celu udaie, że plany odmienił. Że ciągle go uważano, wiedziano o wszystkich iego przechodach, i nasze do nich stosowano. Woysko Niemiec północnych ruszyło dnia 15. Paźdz. ku Halli. Cesarz w mniemaniu, że ono chce przeyśdź Saalę, skupił swe woysko w okolicach Lipska. — Wielkie woysko z Czech pod Xciem Schwarzenbergiem zbliżało się także, a każda chwila czyniła położenie woyska Francuzkiego krytycznieyszém. Dnia 16. woysko Niemiec północnych zwróciło się w lewo, i zamiast póyścia ku Saali, zmie-

rzało na Landsberg. Jen. Blücher, który iuż był pociągnął na Skeuditz, udał się do Freyrode i Radefeld, gdzie dnia teg oż ieszcze przymusił nieprzyjaciela po nader zaciętey bitwie cofnąć się za Partę, i zabrał mu 3000 ludzi z orłem i 30 działami.

Wszystkie doniesienia wskarzywały, że nieprzyiaciel uderzy nazaiutrz na woysko Szląskie z większą częścią sił swoich. Woysko Niemiec północnych wyruszyło d. 17. rano z Landsberga i stanęło wcześnie na wzgórzach przy Breitenfeld. Dzień ten przeszedł spokoynie. Nazaiutrz rano (18) Xiążę Pruski Wilhelm i Jen. Blücher ziechali się u Królewica, który, będąc uwiadomionym że woysko z Czech uderzy dnia tego na nieprzyiaciela, postanowił należéć do walki. Umówiono się z Jen. Blücherem, iż woysko sko północnych Niemiec pociągnie przez Taucha dla połączenia się lewém skrzydłem z woyskiem Jenerała Bennigsena, i że korpus Jen. Langerona działać będzie wtym dniu pod rozkazami Królewica. Usłyszano wkrótce strzelanie woyska Czeskiego; woyska gotowały się przeyśdź Parthę. Korpus Bülowa i iazda Jen. Winzingerode, składaiące koniec lewego skrzydła, zmierzały ku Taucha. Woysko Rossyyskie, którego straż przednia była pod Hrab. Woroncowem, przebrnęło mały strumień przy Grasdorf, a woysko Szwedzkie przeszło go między Grasdorf i Pleusig. Dniem iuż pierwéy Jen. Winzingerode zaiął Taucha, gdzie zabrał 3ch Officerów i 400 ludzi. Czuł nieprzyiaciel całą ważność tego punktu, wypędził z niego Kozaków i znaczną go siłą osadził. Jen. Baron Pahlen dzielnie wsparty od Pułkownika artyleryi konnéy Arnoldi, któremu przy tém kula nogę urwała, rozpoczął świetny napad, zdobył to mieysce, opasał dwa bataliiony Saskie i wziął ie w niewolą. Postąpiła potém iazda i złączyła się z przednią strażą Jen. Neiperga, będącą częścią dywizyi Austryiackiéy Jen. Bubny, a należącą do woyska Bennigsena. W tymże czasie przybył Hetman Płatow z Kozakami, a w kilka minut W. Xżę Konstanty.

Opuścił był nieprzyiaciel wieś Pansdorf; ale wnet potém posłał tam piechotę i kilka bateryi. Korpus Bülowa dostał rozkaz uderzenia na wieś, którą walecznie zdobył. Rozpoczął nieprzyiaciel z dział strzelanie. Kilka bateryi Rossyyskich i Pruskich odpowiedziały mu i okryły się chwałą. Jazda Rossyyska, maiąc na czelę Jenerałów Orurka, Manteufla, Pahlena, Benkendorfa i Szostaka, stała kilka godzin w ogniu przeszło stu dział z ślepą pogardą śmierci, która wprawiła nieprzyiaciela w podziwienie. Ten o godzinie 3ciéy zaczął przechodzić z massami swemi przy wsiach Sellershausen i Volkmersdorf. Rozkazał Królewic ieździe Rossyyskiéy uderzyć. Wstrzymany nieprzyiaciel utracił dział 4 i do wsi swoich powrócił. W kilka miuut Jen. Mantenffel poległ od kuli działowey; szanowny ten Officer powszechnie iest żałowany.

Kolumny nasze poruszały się ku Lipskowi, gdy między Möckern i Engelsdorf uyrzano liczne massy, chcące obeyść nasze skrzydło lewe. Stoiący przede wsią Stetterit z Jen. Bubna, kazał swoim czoło zmienić, co Jen. Neipperg uskutecznił, a tak nieprzyiaciel był naprzeciw téy dywizyi. Officer artyleryi Saskiéy przeszedł iuż był do nas z 10ma działami. Woysko nasze na tym punkcie nie dosyć liczne było, i musiano ie pomnożyć. Xiążę Hessen-Homburg dostał rozkaz tam się udania, który to obrót uskutecznił iakby na paradzie woyskowéy. — Jen. Bülow opanował szturmem wsie Stüntz i Gellershausen, mocno woyskiem i działami osadzone. Opór był zacięty. Utrzymało się tam woysko Pruskie przez noc całą, pomimo nowych natężeń nieprzyiaciela. Ten napad był stanowczym z téy strony. Tymczasem nieprzyiaciel posuwał się coraz daléy na lewe skrzydło nasze, dla wstrzymania dążenia naszego do Lipska. Gdy nam tam na działach zbywało, Królewic zlecił Jenerałowi Rossvyskiemu Witt, ażeby wezwał Officera Saskiego do użycia iego bateryi aż do nadeyścia bateryi woyska naszego, wstrzymanych ieszcze w wąwozach. Officer ten, który iuż dawniéy służył pod Królewicem, użył natychmiast 10 dział swoich, przeznaczonych niedawno do utwierdzenia niewoli Niemiec, na obronę ich niepodległości. Przykład ten powinien dowieśdź Zdobywcom, że boiaźń, iaką wrażaią, z ich potęgą ustaie. — Jen. Giederychs, dowodzący artyleryą Rossyyską, należąca do korpusu Bülowa, ważne tu czynił przysługi, tudzież Kapitan Bague, dowodzący kompaniią rakietników Angielskich. Mężny ten Officer poległ. Rakiety sprawiły stanowczy skutek.

Tymczasem nieprzyiaciel od Lipska oddzielił z lewego skrzydła swego korpus

Przeciw Jen. Langeronowi. Ten, który zswoiém woyskiem przy zaborze wsi Schönfeld wielką okazał waleczność, wspiérać miał Jenerała St. Priest, nie maiącego dosyć dział; 20 dział Szwedzkich pod Jen. Cardell cwałem przybyło. Zapewniono więc ten punkt, a nieprzyiaciel musiał śpiesznie się cofnąć.

Za nadeyściem nocy, stało woysko pod gołém niebem. Jenerałowie Suchtelen, Stewart, Vincent, Pozzo di-Borgho i Krusemark byli przez kilka godzin w nayteższym ogniu.

Nazaiutrz rano o 5téy cofnął się nieprzyiaciel z Volkmersdorf na przedmieścia Lipska. Królewic rozkazał Jenerałowi Bülow opanować to miasto. Ten zlecił Xciu Hessen-Homburg uderzenie, a dywizya Jenerała Borstell miała go wspiérać. Brama umocniona była palisadami, a w murach były strzelnice. Pomimo tego iednak woysko nasze wkroczyło gwałtem na ulice, przyczém Xżę Hessen-Homburg został ranionym. Niprzyiaciel zaymował wszystkie domy; bitwa więc była żywa i przez czas nieiaki wątpliwa. Sześć bataliionów Szwedzkich przybyło na pomoc bateryóm i mocno się przysłużyło. Major Döbeln poległ. Dowodził potém artyllerya Szwedzką Major Edenhieln; i ten ciężko raniony. Jenerał Borstell obiął dowództwo po Xięciu Hessen-Homburg i przybył ze świeżém woyskiem; wzięto miasto, i wszystko, co się nie poddało, poległo. — Pięć bataliionów strzelców Rossyyskich z przedniéy straży Woroncowa, nadciągnęło dla wsparcia wóysk Szwedzkiego i Pruskiego. Czternasty pułk strzelców pod sprawą Pułkownika Krassowskiego wziął bramę Grymską z kilkoma działami.

Jen. Adlerkreutz był wszędzie, gdzie naywiększe było niebezpieczeństwo, i ożywił woysko przykładem.

Gdy nieprzyiaciel cofać się musiał przeż wąwozy Pleissy, tabory więc i działa ściskały się wraz z woyskiem, którym kilka tylko przechodów pozostało, co nieład sprawiło; każdy myslał tylko o ocaleniu siebie. — Przednie straże woyska Szląskiego i Jen. Bennigsena weszły wiednymże prawie czasie do miasta. Cesarzz Austryacki i Rossyyski, Król Pruski i Królewic, stanęli razem w Lipsku po tém świetném zwycięztwie.

Wypadki bitwy pod Lipskiem są niezmierne i stanowcze. W dniu iuż 18tym Cesarz Napoleon rozkazał woysku swoiemu cofać się na Lützen i Weissenfels, sam zaś dopiéro d. 19. o 10téy rano ztamtąd się oddalił. Gdy iuż przy bramie Ranstädzkiey ku Lützen strzelanie z ręczney broni słyszeć się dało, przymuszonym był wyyśdź bramą Pegauską. Woyska sprzymierzone zabrały 15 Jenerałów, a między tymi Regniera i Lauristona, Dowodzców korpusów. Xżę Poniatowski chcącprzebydź Elsterę utonął. Znaleziono tam ciało Jen. Dumoustier, Naczelnika sztabu korpusu 11go. Przeszło 1000 ludzi utonęło w téy rzécę. Xżę Bassano ratował się pieszo. Marsz. Ney ma bydź raniony. Przeszło 250 dział, 900 wozów prochowych i 15,000 ieńców dostały się w moc sprzymierzonych z wieloma orłami. Zostawił tu nieprzyiaciel przeszło 23,000 ranionych ze wszystkiemi porządkami szpitalnemi. Ogólna strata woyska Francuzkiego wynosić musi do 60,000 ludzi. Według wszelkiéy rachuby, Cesarz Napoleon nie mógł z téy powszechnéy klęski ocalić więcéy ludzi nad 80,000. Wszystkie woyska sprzymierzone ścigaią go, i co chwila nowych ieńców, działa i tabory przyprowadzaią. Woyska Niemieckie i Polskie opuszczaią kupami chorągwie iego, a wszystko zapowiada, że wolność Niemiec w Lipsku zdobyta.

Poiąć niemożna, iak Mąż, który w 30tu walnych bitwach dowodził, który wyniósł się przez sławę woienną, przywłaszczywszy sobie sławę wszystkich Jenerałów Francuzkich, mógł skupić woysko swoie w tak niedogodném stanowisku. Miał w tyle Elsterę i Pleisse, miał do przeyścia grunt bagnisty, a ieden tylko most do przeprawienia 100,000 woyska i 3000 wozów taborowych. Każdy się pyta, czy to iest ów wielki Wódź, przed którym dotąd Europa drżała?

Prócz tego zawiéraią ieszcze też Gazety następuiące doniesienie o ciągnieniu od Elby do Berlina 4go korpusu woyska, będącego pod sprawą Pruskiego Jenerała-Porucznika Tauenziena:

Gdy się Królewic Następca Szwedzki zbliżył do Saali, Jener. Porucznik Hrabia Tauenzien, dowodzący 4tym korpusem woyska, odebrał rozkaz ciągnienia do Dessau, uważania przepraw przez Muldę, bronienia mostu przy Roslau, a w potrzebnym razie, zebrania całego woyska na prawym brzegu Elby, i działania według okoliczności dla zasłonienia Marchii. Korpus zebrał się dnia 10. b. m. przy Dessau, a

dowodzący Jenerał posunął przednią straż swoią aż do Oranienburga i Wörlitz, przykazawszy oraz uważać lewy brzeg Muldy aż do Ragune.

Przez rozpoznawanie przedsięwzięte dnia 11go zrana odebrał dowodzący Jenerał wiadomość, iż nieprzyiaciel z korpusem około 10ciotysięcznym stoi przy Gräfenhaynchen, a po południu doniesiono, że znaczna kolumna nieprzyiacielska pociągnęła do Wittenberga., tudzież, że nieprzyiaciel z dwiema innemi kolumnami przeprawił się przez Muldę, i na téy stronie także poruszenia czyni ku Dessau.

W tymże czasie doniósł Jenerał-Major Thümen, że nieprzyiaciel uczyniwszy z przemagaiącą siłą wycieczkę z Wittenberga, przymusił korpus obserwacyyny do cofania się. Wkrótce potém nadeszła wiadomość od Jener. Thümena, że się nieprzyiaciel cofnął, i że ón znowu swoie stanowisko zaiął, ale że się znaczne kolumny nieprzyiacielskie na lewym brzegu Elby ukazuią.

W takiém położeniu 4ty korpus woyska oczekiwać musiał na obu brzegach Muldy napadu z przewyższaiącą siłą; a że korpus obserwacyyny pod Wittenbergiem przemagaiącego nieprzyiaciela nie mógł wstrzymać, należało mu się obawiać, iż nieprzyiaciel z Roslau z tyłu nań uderzy. Postanowił więc dowodzący Jenerał opuścić Dessau i przeprawić się przez Elbę, aby był w pogotowiu bronić Marchii, gdyby nieprzyiaciel z przemagaiącą siłą z Wittenberga natarł. Przednia straż odebrała ieszcze w nocy z 11go na 12ty rozkaz cofania się w porządku.

Nim przednia straż rózkaz ten uskutecznić mogła, napadniętą była od strony Gräfenhaynchen, a z pod Wittenberga nadeszła świéża wiadomość, że nieprzyiaciel we 20,000 ludzi uczyniwszy wycieczkę; przymusił Jener. Majora Thümena do cofania się na Koswig, a potém na Roslau. Woysko zatém odebrało rozkaz pociągnienia do Roslau, gdzie osadzono szaniec przedmostowy, a główna siła korpusu stanęła na prawym brzegu Elby dla przyięcia Jenerała Thümena.

Kilka pułków Kozackich, które przez długi czas przed strzelcami stały, a natarczywemu uderzeniu piechoty nieprzyiacielskiey oprzéć się nic mogły, sprawiły w przedniéy straży stratę około 400 ludzi, albowiem napędzone przy moście na piechotę, stoiącą tam dla obrony tegoż mostu, wprawiły ią w nieład i zepchnęły bardzo wielu w Muldę.

Wieczorem dnia 12. nadciągnęła brygada Jen. Majora Thümena pod Roslau, ścigana od nieprzyiaciela poza Koswig, gdzie się połączyła z 3ma bataliionami i 3ma szwadronami ku iéy wsparciu wyprawionemi, cofaiąc się w porządku i walcząc przeciwko przemagaiącey sile. Dowodzący Jenerał kazał stoiącemu w szańcu przedmostowym oddziałowi, na który do tego czasu słabo tylko uderzono, przeyśdź przez most pod Roslau, a potém go zburzyć, i połączył woysko swoie z brygadą Jenerała Thümena.

Według odebranych wiadomości, nieprzyiaciel wyruszywszy z Wittenberga, postępował ku Berlinowi; a że dowodzący Jenerał obawiać się musiał, iż ta wycieczka w skutku porozumienia się z wycieczkami z Magdeburga i Torgawy przedsięwziętą bydź mogła, uznał więc rzeczą potrzebną śpiesznym pochodem uprzedzić nieprzyiaciela do stolicy. Gdy zatém tabory do Zerbst wyruszyły, a brygada Jen. Thümena przez kilka godzin wypoczęła, pociągnął połączony korpus w nocy do Zerbst. A że według odebranych wiadomości nieprzyiaciel za korpusem ciągnął, wyprawiono natychmiast znowu tabory do Brandenburga; korpus zaś wypocząwszy przez kilka godzin puścił się w drogę do Görzke, na któréy ieszcze przy Zerbst tylna straż od iazdy nieprzyiacielskiey napadnioną była. Nie maiąc korpus pewnych wiadomości o nieprzyiacielu, zwłaszcza gdy wysłane znaczne podsłuchy nie powracały, i ze wszystkich stron o posuwaniu się nieprzyiaciela w kilku mocnych kolumnach, po części zbyt przesadzone dochodziły doniesienia, musiał więc daléy ciągnąć, a dowodzący Jenerał obrał prostą drogę na Goltzow do Potsdamu.

Dopiéro w ciągnieniu z Goltzow do Potsdamu odebrał dowodzący Jenerał od Gubernii woyskowéy zaspokaiaiącą wiadomość, iż nieprzyiaciel z Magdeburga i Torgawy niczego nie przedsięwziął; posuwaiącego się zaś z Wittenberga nieprzyiaciela iuż uprzedzono, a zatém obawa o stolicę ustała. To byłoby nakłoniło dowodzącego Jenerała do zatrzymania się z korpusem, gdyby przez nowe przedsięwzięte rozpoznawania nie były nadeszły pewne wiadomości, iż nieprzyiaciel prawy brzeg Elby zupełnie opuścił, i że iuż żadnego nie masz niebezpieczeństwa.

Postanowił zatém dowodzący Jenerał, będąc tak blisko źródeł zasiłkowych, pociągnąć z korpusem zwolna do Potsdamu i Berlina, dla opatrzenia go w odzież zimową, a szczególniéy w trzewiki.

Zbiegi i ieńcy zeznaią, że Cesarz Napoleon sam był w Koswig, że woysko swoie zachęcał obiecuiąc mu dadź na łup Berlin i Potsdam, zapowiedziawszy, iż takiey dokaże sztuki, nad którą cała Europa się zadziwi.

Wszystkie tabory, tudzież wszelkie zapasy w rozmaitych składach będące, ocalone zostały. Korpus, który w kilku dniach wypoczynku przez dobrowolne wsparcie dobrych mieszkańców stolicy pokrzepił się i oporządził, iuż znowu wyruszył ku Elbie.

Nadzwyczayny Dodatek do Gazety Pragskiéy zawiéra co następuie:

W główney kwatérze Elleben (2 mile ze strony południowéy od Erfurtu) d. 26. Października.

Po pełnych sławy zdarzeniach w ostatnich dniach upłynionych, po zdobyciu Lipska i zniszczeniu wielkiéy części nieprzyiacielskiego woyska, puściły się woyska sprzymierzone ieszcze d. 19. Paźdz. w pogoń za nieprzyiacielem. — Dnia 20go nadciągnęło woysko Feldmarszałka Blüchera do Merseburga, a Feldzeugmeistra Hrabiego Giulay do Naumburga. Nieprzyiaciel, będąc odpartym z obu głównych gościńców, miał tylko do odwrotu złe uboczne drogi; gdy mu zaś wszystko na utrzymaniu owych gościńców zależéć musiało, przeto posunął się na przód d. 19. ku Naumburgowi; Major Hrabia Gatterburg, ruszył przeciw niemu z wysłanemi do miasta 5ma kompaniiami i tak mu zaimponować potrafił, iż nie poważył się na żadne istotne przedsięwzięcie. — Dnia 21go postawił nieprzyiaciel dla zasłonienia swoiego odwrotu z Weissenfelsu przez Freiburg znakomitą straż tylną na wzgórzach pod Neu-Kösen, i uderzył na most pod Kösen (leżący nad rzéką Saale między Naumburgiem i Auerstädt) powtórzonemi razami, z dosyć wielką gwałtownością; udało mu się opanować most ten na chwilę, lecz gdy Feldzeugmeister Hrabia Giulay posłał broniącemu go oddziałowi pułku Arcy-Xięcia Ludwika na posiłek Jen. Hrabiego Salins z iego brygadą, został most znowu zdobytym, a nieprzyiaciel aż za postawę swoią odpędzonym. Jenerał Hrabia Salins trzymał się przez cały dzień pod Neu-Kösen z naychwalebnieyszą stałością pomimo wszelkich usiłowań nieprzyiaciela, zabrał mu kilkuset ieńców i wielką wyrządził mu szkodę. Pułkownik Veyder z 7go bataliionu strzelców zachował się znowu roztropnie i walecznie przy téy sposobności. — O godz. 10téy wieczorem ustąpił nieprzyiaciel ze wzgórzów pod Neu-Kösen. — Przednia straż woyska Blüchera zwiodła toż samo d. 21. Paźdz. bardzo chwalebną z nieprzyiacielem potyczkę, w któréy znakomitą liczbę ieńców i dział utracił. — Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna, dowodzący teraz przednią strażą woyska, nadciągnął d. 22. Paźdz. do Weimaru. Nieprzyiaciel wysłał był tamże oddziały z Buttelstädt, lecz korpusy Atamana Hrabiego Płatowa i piérwsze oddziały Feldmarszałka-Porucznika Bubny wygnały go z miasta i ścigały przeszło godzinę drogi. — Pod Auerstädt starał się nieprzyiaciel zyskać czas dla zasłonienia swoiego odwrotu, który dla złych dróg nader iest przykrym. Przednia straż Feldzeugmeistra Hrabiego Giulay poymała 400 ieńców, między którymi iest ieden Podpułkownik i Adjutant Xięcia Neufchatelskiego. — Pod Freiburgiem porzucił nieprzyiaciel 15 dział i wielką liczbę taborów, a 300 wozów amunicyynych wysadził na powietrze. — Woysko Feldmarszałka Blüchera zaięło tegoż dnia Leublingen, Sommerda i Vippach. Woysko Królewica Następcy Szwedzkiego nadciągnęło pod Querfurt. — Dnia 23, Paźdz. były różne podiazdowe korpusy w okolicy Erfurtu. — Dnia 25go po południu opuścił nieprzyiaciel stanowisko swoie pod Erfurtem i cofnął się przez miasto na lewy brzeg rzéki Gery. — Dnia 26go nadciągnął Cesarz Napoleon z gwardyami swoiemi do Gotha. — Główne woysko zostawiło dostateczny korpus dla obskoczenia Erfurtu, i ciągnie daléy bez zatrzymania się. — Feldmerszałek Blücher miał iuż dnia wczorayszego główną swoią kwatérę w Langensalza. Woysko Królewica Następcy Szwedzkiego ciągnie ku Nordhausen, podiazdowe korpusy Atamana Hrabiego Płatowa i Pułkownika Hrabiego Mensdorfa wyrządzaią nieprzyiacielowi nayznakomitszą szkodę. Widzi ón się codziennie zmuszonym wysadzać na powietrze mnóstwo skrzyń

prochowych i porzucać powozy, których uprowadzić już nie może. Feldmarszałek Porucznik Bubna poymał dziś kilkaset ieńców; przednia straż iego posunęła się aż ku Gotha. — Woysko Francuzkie, zaskoczone ze wszystkich strón i ścisnione przez woyska zwycięzkie, doczeka się ieszcze wielkich katastrof, zanim dopadnie Renu, nad który śpieszy.

N. Król Wirtembergski przystąpił także do sprawy Niemiec i wyrzekł się Związku Reńskiego. Dnia 29go Paźdz. nadciągnie przednia straż woyska Wirtenbergskiego nad Men niższy, dla walczenia w szeregach wespół z woyskiem Austryacko-Bawarskiém, zostaiącém pod naczelném dowództwem Jenerała iazdy Hrabiego Wrede za sprawę powszechną.

Dostrzegacz Austryacki wyiął z Korrespondenta Niemieckiego następuiącą odezwę

Do Mieszkańców W. Xięstwa Wircburgskiego.

Zwycięztwo, którém Wszechmocny uwieńczył sprawiedliwą sprawę Mocarstw sprzymierzonych przeciw Francyi, zerwało te stosónki, w których W. Xięstwo Wircburgskie iako część Związku Reńskiego, czuło tak ciężko ucisk obcéy mocy. Nadeszła chwila wybawienia. Od dzisiéyszego dnia zrzeka się iego C. K. Wysokość Arcy-Xiążę W. Xiążę, Pan nasz nayłaskawszy, owych gnębiących związków. N. Xiążę przystępuie do sprawy Sprzymierzonych ze wszystkiemi siłami i środkami udzielonemi sobie przez Opatrzność, chce oraz, ażeby wierni Poddani Jego wspierali go w téy mierzee chęcią i czynem. — W Wircburgu d. 16. Października 1813.

Tayna Rada Stanu, ustanowiona nayłaskawiéy przez Jego C. K. Wysokość Arcy-Xięcia W. Xiążęcia.

Według Gazety Wiédeńskiéy, zrzekł się także i Xiążę Jmć Sasko-Weimarski Związku Reńskiego, i przystąpił do sprawy Niemiec.

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie dnia 4. do 5. Listopada 1813.

(*Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się 1wsze o wschodzie słońca, 2gie o godz. 2giéy po południu, a 3cie o godz. 10téy wnocy.*)

Dnie	*Barometr.*	*Termomet. Reaumura.*	*Wilgocio mierz.*	*Wysokość spadłego deszczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.*	*Wiatry.*	*Odmiany powietrza.*
4	28, 1, 4	† 6.	86, 19.	o'', 3''' 9.	*Po. Po. W.* 2.	*chmury.*
	28, 1, 11	† 11, 2.	72, 76.		*Po. Z.* 2.	*chmury.*
	28, 3, 0.	† 6, 4	93, 62.		*Z.* 1.	*chmury, deszcz.*
5	28, 5, 0.	† 3, 7.	88, 90.	— — —	*P. Z.* 1.	*gę. chmury.*
	28, 5, 9.	† 4, 5.	81, 52.		*P. P. Z.* 2.	*gę. chmury.*
	28, 6, 6.	† 2, 8.	86, 19.		*P. W.* 1.	*chmury.*